Rok VII. Warszawa, lipiec 1928 r. Nr. 7.

Technika Gorzelnicza

Organ Związku Zawodowego Techników Gorzelniczych.

WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC

Rok 7. Warszawa, lipiec 1928 r. Nr. 7.

TECHNIKA GORZELNICZA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO TECHNIKÓW GORZELNICZYCH

POŚWIĘCONY GORZELNICTWU ORAZ POKREWNYM GAŁĘZIOM PRZEMYSŁU ROLNEGO I PRZETWÓRCZEGO

WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC.

Przedpłata bez zobowiązania:
Rocznie . . . 12 zł.
Półrocznie . . 6 „
Numer pojed. 1 „

Redakcja i Administracja:
Warszawa, Królewska Nr. 8.
Telefon 30-95.
Adr. tel.: „Techgo-Warszawa"
Redaktor, inż. J. Kączkowski, przyjmuje od 12 do 13. Admin. czynna od 9—12 i od 15—17

Ceny ogłoszeń:
1/1 str. 100 złotych
1/2 „ 55 „
1/4 „ 30 „
1/8 „ 15 „
Na okładce wyżej o 100% i 50%

Konto czekowe Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 3912.

ZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO TECHNIKÓW GORZELNICZYCH.

Doroczne Zwyczajne Zgromadzenie członków Oddziału Warszawskiego odbyło się w dn. 19 i 20 lipca r. b. w Warszawie, zamiast w lokalu Spółki Akc. „Technika Gorzelnicza", w dogodniejszych warunkach, w gmachu Chemji Politechniki, przy ul. Polnej Nr. 3, przy udziale 123 członków Związku, Prezesa Zarządu Głównego inż. J. Kączkowskiego oraz przedstawiciela Małopolskiego Oddziału Okręgowego Związku.

Po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele św. Karola Boromeusza, Zgromadzenie zostało zagajone o godz. 11 przed południem przez Prezesa Oddziału p. Stefana Piaseckiego.

Przewodniczył Zgromadzeniu p. Edmund Ostrowski, sekretarzował p. Franciszek Lewandowski.

W imieniu Zarządu Głównego powitał zebranych prezes Zarządu inż. J. Kączkowski.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłych w roku ubiegłym członków Związku: ś. p. Adama Balcera, Michała Nowakowskiego i Wacława Hirnera.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokułu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia wysłuchano treściwego sprawozdania Prezesa Oddziału,

który oznajmił, że sprawy ogólne Oddziału w roku sprawozdawczym załatwiane były normalnie, że Zarząd Oddziału odbył osiem posiedzeń, że sekretarjat w tym okresie otrzymał 802 listy, zaś wysłał 3121. Ruch członków w Odziale, który w dniu 1/VII. 27 r. liczył ich 372 przedstawiał się w sposób następujący: w ciągu roku przybyło 12, zmarło 3, wykreślono wobec nieopłacania składek członkowskich 41, tak że w dniu 1/VII. 28 r. Oddział liczył 340 członków. W dalszym ciągu sprawozdania i wypełnienia porządku dziennego Prezes Oddziału p. Stefan Piasecki naszkicował zarys obecnego stanu gorzelnictwa w Polsce, podkreślając, że stan ten, aczkolwiek bardzo wolno to jednakowoż stale ulega zmianie ku lepszemu. Następnie zakomunikował o zorganizowaniu Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Technika Gorzelnicza", który pod kierownictwem Prezesa Zarządu Gł. pracuje nad utrzymaniem wydawnictwa na właściwej stopie, zwracając się jednocześnie do zebranych, aby zechcieli zasilać organ Związku swemi pracami.

Dłuższa dyskusja wywiązała się nad projektem nowego statutu Związku, rezultatem której powzięto postanowienie, aby projekt ten, zmierzający ku polepszeniu i uproszczeniu organizacji Związku, przekazać Z. Głównemu do zrealizowania.

Wreszcie Prezes Oddziału poruszył sprawy, dotyczące Sp. Akc. „Technika Gorzelnicza" podkreślając, że firma ta rozwija się pomyślnie i daje rękojmię, że w przyszłości będzie przynosić akcjonarjuszom znaczne korzyści.

Po odczytaniu bilansu i wysłuchaniu opinji Komisji Rewizyjnej, która zaznaczyła, że księgi i dowody Oddziału prowadzone są wzorowo, działalność zaś sekretarjatu intensywna, celowa i zasługująca na uznanie, przyjęto do wiadomości sprawozdanie rachunkowe. Bilans, który jest wydrukowany w zakończeniu niniejszego sprawozdania, stosownie do wniosku Komisji Rewizyjnej zatwierdzono, Zarządowi udzielono absolutorjum i przystąpiono do dyskusji nad przyczynami niedoborów, co zostało wyjaśnione przez przewodniczącego p. Edmunda Ostrowskiego, poczem, zebrani uchwalili jednogłośnie przedstawiony im przez Zarząd projekt preliminarza budżetowego, opartego na zwiększonych składkach członkowskich, tak że w roku 1928/29 członków Oddziału Warszawskiego obowiązują składki w następujących wysokościach:

a) wpisowe członkowskie dla nowostępujących 25 zł.

b) wpisowe do funduszu pogrzebowego 10 zł.

Składki roczne:	kierowników	pomocników
1. Składka członkowska . . .	30	14
2. Na rzecz Z. Głównego . . .	10	10
3. Na fundusz pogrzebowy . . .	6	6
Razem . .	46	30

Składki, obowiązujące w r. ub. na fundusz zapomogowy, wobec wprowadzenia w życie obowiązkowego ubezpieczenia pracowników umysłowych, skasowano.

Sprawozdanie z działalności komisji kwalifikacyjnej zreferował również Prezes Oddziału , Komisji Kontrolnej — p. Wł. Milik, a uzupełnił je Prezes Zarządu Głównego, zaznajamiając z tymczasowym stanem rzeczy odnośnie do kampanji 1928/29, tudzież z danemi zaczerpniętemi z kwestjonarjuszy, Sądu Koleżeńskiego — p. L. Maciejowski, wreszcie Kół Miejscowych — sekretarz Zarządu Oddziału p. Fr. Lewandowski.

Sprawozdanie z działalności Biura Pośrednictwa Pracy, zreferowane zostało przez sekretarza p. Fr. Lewandowskiego.

Wynika z niego, że w okresie sprawozdawczym:

ZGŁOSZONO KANDYDATÓW

WYSZCZEGÓLNIENIE	Kierowników	Pomocników	Praktykantów	Rektyfikatorów	Drożdżowników	Razem
Zgłosiło się kandydatów	140	19	2	1	—	162
Obsadzono	30	10	—	1	—	41
Zostało na miejscu	12	1	—	—	—	13
Poza związkiem	3	5	—	—	—	8
Pozostaje na 1. VII. 1928 r.	95	3	2	—	—	100

ZGŁOSZONO POSAD

WYSZCZEGÓLNIENIE	Kierowników	Pomocników	Praktykantów	Rektyfikatorów	Drożdżowników	Razem
Zgłoszono posad	56	20	—	1	1	78
Obsadzono posad	30	10	—	1	—	41
Zajęto posad poza Związkiem . . .	3	5	—	—	—	8
Zostało na miejscu	12	1	—	—	—	13
Wycofano posad	6	4	—	—	1	11
W pertraktacjach na 1. VII. 1928 r. .	5	—	—	—	—	5

W sprawie ukształtowania się kierowników gorzelń i Związku jako instytucji ich grupującej w stosunku do Naukowej Organizacji Gorzelnictwa, zabrał głos Prezes Z. Głów. inż. J. Kączkowski, który witając przybyłego na Zgromadzenie przedstawiciela tej Organizacji, kierownika jej ośrodka Warszawa p. inż. Moroza, potwierdził w stanowczej formie przyjazny stosunek Związku do N. O. G., która z biegiem czasu przyczynić się może do uporządkowania warsztatów pracy gorzelniczej, a przytem tak przez kontrolę przerobu, jak i niezbędne w wielu wypadkach udzielanie właściwych wskazówek technicznych kierownikom gorzelń, a z drugiej strony i przez uwydatnienie szkodliwości sezonowej pracy w gorzelnictwie i powierzanie kierownictwa gorzelń osobnikom całkowicie do tego neprzygotowanym i nieodpowiednim, wpłynąć powinno na podniesienie techniki gorzelnczej i na uzdrowienie stosunków pracy zawodowej w zakresie tej technki. Cele N. O. G. w zaznaczonych kierunkach zbiegają się z dążeniami Związku, który też oczywiście nie zaniedba współdziałania z nią według możności, spodziewając się należytego wyrozumienia i poparcia z tej strony swoich zadań zawodowych, uwzględniających zawsze dobro ogólne, że zaś nadto N. O. G. powołane jest do używotnienia i podnoszenia nauki polskiej wzakresie gorzelnictwa, przeto Związek życzy jej z porządku rzeczy najpomyślniejszego wogóle rozwoju.

Takie stanowisko Związku wobec N. O. G. przyjęto z ogólnem uznaniem, po ożywionej zaś dyskusji, w której zabierało głos wielu obecnych i po wyczerpujących wyjaśnieniach udzielonych przez p. inż. Moroza zgromadzeni wyrazili życzenie, ażeby przy opinjowaniu przez N. O. G. o kwalifikacjach kierowników gorzelń i zwłaszcza członków Związku byli powoływani do udziału w tem przedstawiciele Związku.

W rezultacie dokonanych wyborów, władze i organy Związku ukonstytuowały się w sposób następujący:

Zarząd:

Pp. Edmund Ostrowski, Stefan Piasecki, inż. Kazimierz Hryniewicz, Władysław Milik, Jan Józef Gerulewicz, Ludwik Maciejowski, Walerjan Święcki, Bronisław Jurczyński i Gustaw Kreyser, zaś jako zastępcy, pp. Antoni Harasimowicz i Edmund Cieślewski.

Komisja Rewizyjna:

Pp. Jan Rosiński, Stanisław Grzybowski i Franciszek Tejchen, zaś jako zastępcy pp. Aleksander Kurowski i Kazimierz Okrutnik.

Sąd koleżeński:

Pp. Edmund Ostrowski, Edmund Cieślewski, Stefan Piasecki, Franciszek Tejchen, Gustaw Kreyser, Zygmunt Kołodziejski, Wła-

dysław Milik, Walerjan Święcki, Ludwik Maciejowski i Bronisław Jurczyński.

Komisja Kwalifikacyjna:

Pp. Edmund Ostrowski, Stefan Piasecki, Gustaw Kreyzer, Bronisław Jurczyński, Władysław Milik i Franciszek Tejchen.

Delegaci do Rady Głównej:

Pp. inż. Józef Kączkowski, Antoni Malatyński, Bronisław Jurczyński, Antoni Harasimowicz, Stefan Piasecki, Edmund Ostrowski, Ludwik Maciejowski, Franciszek Tejchen, Władysław Milik, inż. Kazimierz Hryniewicz, Jan Józef Gerulewicz, Roman Kępski, Walerjan Święcki, Edmund Cieślewski i Juljan Kędzierski.

Zgromadzenie zostało uzupełnione wygłoszeniem szeregu nader interesujących referatów, a mianowicie:

„O szkolnictwie zawodowem" referat propagandowy został wygłoszony przez delegata Min. Wyzn. Relig. i Oświec. Publicznego p. inż. Romanowskiego, a w związku z nim powzięto następnie rezolucję, którą omówimy bliżej w specjalnym artykule, zaś sam referat również drukuje się w „Technice Gorzelniczej".

„O technicznym stanie gorzelni w b. zaborze rosyjskim" — wygłosił interesujący referat p. inż. K. Hryniewicz.

„O technicznem zastosowaniu spirytusu" mówił p. inż. Wojcieszak, dając ciekawe informacje o zużyciu technicznego spirytusu w kraju, o jego produkcji i posunięciach technicznych w ostatnich czasach.

„O słabych stronach dotychczasowego sposobu badania jodem zacieru na rozgotowanie i zacukrzenie", mówił p. E. Cieślewski, który jednocześnie zademonstrował specjalną lupę swego pomysłu, umożliwiającą łatwe badanie zacieru, wreszcie

„O oszczędnościowem przenoszeniu energji przy pomocy transmisji" wygłosił b. ciekawy referat p. inż. Sopoćko.

Sprawozdanie rachunkowe

Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Techników Gorzelniczych na dzień 1 lipca 1928 r.

STAN MAJĄTKOWY.

Stan czynny

Kasa		
gotówka		105.17
Dłużnicy		
należność		185.—
Niedobór		
za 1925—6 r. . .	2216.73	
„ 1926—7 r. . .	2792.33	
„ 1927—8 r. . .	3868.09	8.877.15
		9.167.32

Stan bierny

Fundusz zapomogowy		
z 1927—7 r. . . .	1149.—	
„ 1927—8 r. . .	625.—	1.774.—
Związek Tech. Gorzeln. .		6.502.43
Wierzyciele		
należność		890.89
		9.167.32

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW.

Dochody

Składki za: 1924—5 r. . .	71.—
„ „ 1925—6 r. . .	384.—
„ „ 1926—7 r. . .	2 012.—
„ „ 1927—8 r. . .	4.253.—
Wpisowe	140.—
Sprzedaż żenotów i in. . .	21.—
Sprostowanie obliczenia koszt.	
Admin. z 1926—7 r. .	9.35
25% koszt adm. Związku .	1.068.59
Podróże za ub. rok	58.65
Ogłoszenia	59.90
	10.758.44

Rozchody

Koszty administracyjne	
Pensje	7.243.—
Materjały piśmienne . .	291.79
Porto pocztowe-depesze .	563.08
Podr. koszty posiedzeń .	510.60
Różne	478.25
Kasa chorych	291.98
Zakł. Ubezp. Prac. Umysł.	192.60
Niedobór	3.868.09
	10.758.44

——:o:——

Szkolnictwo zawodowe męskie.

Referat p. inż. Antoniego Romanowskiego, Naczelnika Wydziału Szkół Technicznych Min. W. R. i O. P. wygłoszony w dniu 19 lipca 1928 r. na Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu członków Warszawskiego Oddziału Związku Zawodowego Techników Gorzelniczych.

Chętnie przyjąłem zaproszenie do wygłoszenia referatu o stanie szkolnictwa zawodowego na Zgromadzeniu Techników Gorzelniczych.

Staram się nie pomijać okazji porozumiewania się z technikami rozmaitych gałęzi przemysłu i uzyskiwania na tej drodze niezbędnych wskazówek, jak należy prowadzić szkolenie zawodowe, aby szkoły istotnie odpowiadały potrzebom przemysłu i jak najściślej z przemysłem były zespolone.

Przedstawię Panom stan szkolnictwa zawodowego męskiego w chwili obecnej, podkreślając zarazem, że szkolnictwo to mało jeszcze doceniane jest przez szerszą opinję społeczeństwa polskiego, chociaż podświadomie ważność tego zagadnienia przez wielu jest odczuwana. W społeczeństwie utrwaloną jest fałszywa opinja o szkole zawodowej, jako nie wymagającej uzdolnień i wobec tego, w wielu wypadkach, do szkoły zawodowej kierowana jest młodzież, która nie mogła sobie dać rady w szkole ogólnokształcącej.

Należy dobrze sobie uświadomić, że w programach szkół zawodowych jest cały szereg przedmiotów, wymagających przedewszystkiem gruntownego przygotowania z podstaw matematyki, że poza tem nauczanie jasnego logicznego sposobu myślenia oraz logicznego zwięzłego wyrażania swej myśli w słowie i piśmie musi być podstawą, na której opiera się szkoła zawodowa. Nieuk, uznany za takiego przez władze szkolne szkół ogólnokształcących, zupełnie nie nadaje się do szkoły zawodowej i raczej winien być skierowany do szkoły specjalnej, jako osobnik duchowo upośledzony.

Aby przełamać tak szkodliwą opinję społeczeństwa o szkolnictwie zawodowem należy zarówno w szkole zawodowej, jak i poza szkołą szerzyć świadomość o ważności i celowości wiedzy i pracy zawodowej każdej jednostki, poświęcającej się tej pracy. Każdy najmniejszy trud w tym kierunku nie idzie na marne, a jest jedną z tych cegiełek, z których składa się gmach gospodarki ogólnopaństwowej i społecznej. Nie ma takiej pracy najdrobniejszej zawodowca, któraby nie zaważyła w ogólnym bilansie gospodarki społecznej. Należy wzbudzić w człowieku czynny i twórczy stosunek do wszelkich nawet najprostszych materjałów, z których, pod wpływem pracy ludzkiej, wysiłku i męki powstają przedmioty użyteczne, bez których w wielu wypadkach społeczeństwo nasze nie mogłoby egzystować. Praca więc zawodowa jest pracą społeczną, bo pracą dla całego społeczeństwa.

Podobne poczucie pracy, jej wielkie znaczenie społeczne i stosunek do niej należy wpajać w młodzież, a niewątpliwie zrodzi się zamiłowanie do twórczych trudów i wysiłków, zrozumienie ich celowości, podniesie się nastrój pracy i jej wydajność, zmieni się stosunek opinji publicznej do kształcenia zawodowego.

Należy uświadomić sobie, że rola obywatela - twórcy - producenta, jakim jest każdy zawodowiec, jest szczytniejsza i pożyteczniejsza, niż rola zwykłego zjadacza chleba powszedniego - konsumenta.

Krótki opis szkolnictwa zawodowego w Polsce poprzedzam wyjaśnieniem, że nowoczesna produkcja wymaga bardzo wielu wykwalifikowanych techników, majstrów, mechaników, kontrolerów, narzędziarzy, dozorców, chemików, laborantów, którzy stanowią znaczny odsetek ogółu pracowników. Kapitał techniczny zaczyna się obecnie wysuwać na pierwszy plan przed kapitałem pieniężnym. Wpływa na to coraz racjonalniejsze wyzyskanie surowców, stosowanie coraz bardziej precyzyjnych lub wydajnych maszyn, coraz bardziej zróżniczkowany podział pracy. W związku z tem wzrósł nader poważnie odsetek sił technicznych wszystkich stopni w stosunku do robotników na wpół kwalifikowanych.

Aby zadość uczynić zapotrzebowaniom życia gospodarczego należałoby zorganizować szkolnictwo zawodowe, odpowiadające potrzebom tego życia.

Powstały więc szkoły techniczne, agrotechniczne, szkoły przemysłowe przemysłów rolnych ,szkoły majstrów, dozorców, szkoły rzemieślniczo - przemysłowe, handlowe, wreszcie szkoły dokształcające.

Szkoły techniczne mają na celu wykształcenie pracownika, który mógłby spełniać następujące czynności:

1. w produkcji — dozorować roboty, np. jako sztygar — na kopalniach, jako majster w fabrykach włókienniczych, jako pomocnik inżyniera warsztatowego lub majster w fabrykach budowy maszyn, jako dozorca techniczny przy budowie i konserwacji budynków i dróg i t. p.;
2. w tak zw. ruchu fabrycznym — gdzie jest wymagana opieka nad stroną maszynową fabryk i przedsiębiorstw — dozorować ruch i działanie maszyn i instalacyj, kontrolować zużycie energji, prowadzić naprawy i montaże oraz śledzić za procesami chemicznemi, odbywającemi się w toku produkcji;
3. w biurach — opracowywać, jako pomocnik inżyniera konstruktora lub architekta, szczegóły konstrukcyjne pomysłów inżynierskich, albo opracowywać jako kalkulator i technik wytwórczo - rozdzielczy, normy i pomoce do organizacji wytwórczości;
4. w laboratorjach — przeprowadzać rozmaitego rodzaju analizy i badania.

Pracownik uzdolniony do wymienionych czynności może, po pewnej praktyce, być kierownikiem mniejszych przedsiębiorstw, a przy

dalszem kształceniu się i nieprzeciętnych zdolnościach, może stanąć na czele dużego przedsiębiorstwa.

Wobec tak zakreślonych celów szkoły techniczne muszą dać uczniom dokładną znajomość strony praktycznej danej gałęzi produkcji oraz tyle wiadomości teoretycznych, aby ci uczniowie mogli świadomie kierować robotami i stosować w pracy technicznej te metody, jakie są potrzebne na średnich stanowiskach technicznych. Szkoły techniczne nie wdają się w stronę naukową, badawczą techniki, pozostawiając tę dziedzinę szkołom akademickim, — podają natomiast gotowe wyniki wypróbowane i ustalone, ucząc właściwego ich stosowania.

W szkołach technicznych typu zasadniczego uczniowie zaznajamiani są ze stroną rzemieślniczą zawodu przez pracę w warsztatach szkolnych i obowiązującą praktykę, trwającą co najmniej sześć tygodni podczas każdych wakacyj letnich. Prócz tego uczeń, po odbyciu nauki w szkole ,nie otrzymuje odrazu świadectwa ostatecznego, lecz dopiero po jednym lub dwu latach pracy zarobkowej poszkolnej. W tym celu składa przed Komisją Egzaminacyjną sprawozdanie ze swej pracy i świadectwa zwierzchności. Jeżeli Komisja stwierdzi na podstawie tych świadectw, sprawozdania i związanego z nim egzaminu należyty poziom praktycznego wyrobienia kandydata, to, po poddaniu go jeszcze egzaminowi z przepisów prawnych, dotyczących zawodu, nadaje mu miano i stopień „technika" odpowiedniej specjalności oraz wydaje świadectwo, stwierdzające ostatecznie jego uzdolnienie zawodowe. Ten system ma na celu wypuszczać w życie siły techniczne zupełnie i należycie przygotowane do tak trudnej i odpowiedzialnej pracy, jaką jest praca technika.

Obecnie istnieją dwa rodzaje szkół technicznych:

a) *typ zasadniczy*, do którego należy większość szkół. Do tego typu szkół przyjmowani są kandydaci po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej lub 4-ch klas szkoły ogólnokształcącej;

b) *typ wyższy*, dla zawodów, w których zróżniczkowanie czynności wytworzyło liczniejszą gradację stanowisk i gdzie wiedza technika, postawionego na stanowisku więcej odpowiedzialnem, musi opierać się na gruntowniejszym zasobie wiedzy teoretycznej. Szkoły tego typu, przyjmują kandydatów posiadających wykształcenie z 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej, a nauka trwa 7 do 8-miu półroczy. Po ukończeniu szkoły typu wyższego absolwenci otrzymują tytuł zawodowy „technolog".

Przy ustalaniu typu szkół technicznych, a również przy zakładaniu nowych szkół Ministerstwo kieruje się zasadami:

1. *dać możliwie każdej dziedzinie produkcji odpowiednie szkoły,*
2. *dać uczniom fach, t. j. przygotować jak najpraktyczniej do przyszłej działalności.*

W każdej szkole technicznej przewidziane są następujące grupy przedmiotów:

a) *nauki pomocnicze:* matematyka, fizyka, chemja,

b) *nauki techniczne:* podstawy rysunku technicznego, odpowiednie działy mechaniki ogólnej i stosowanej, nauki o materjałach i specjalne przedmioty w danej gałęzi techniki,

c) *prace* w warsztatach, laboratorjach i maszynowniach,

d) *nauki administracyjne:* rachunkowość przemysłowa, kalkulacja, organizacja pracy i wiadomości prawno - handlowe,

e) *nauki ogólnodokształcące:* jednak w zakresie szczupłym i przystosowanym do danej gałęzi zawodu: jak język polski i obce, krajoznawstwo i nauka obywatelska. Pozatem uwzględniona jest higjena, gimnastyka i wychowanie fizyczne.

Nauka w szkole obejmuje 42 godziny zajęć tygodniowo. Prowadzona jest *poglądowo*. Zasadą nauczania jest, aby uczeń uczył się przez wykonanie pracy, naprzykład pracując w warsztacie, laboratorjum, fabryce szkolnej, rozwiązując zadania liczbowe, nie zaś przez pamięciowe opracowanie materjału werbalnego. Wskazana powyżej liczba godzin nie przeciąża, wobec tego, ucznia.

Szkół technicznych typu wyższego jest 5.

Szkół technicznych typu zasadniczego:

	Ogólnie	Państw.	Niepaństw.
mechanicznych, elektrotechnicznych i lotniczo-samochodowych — jako szkół samodzielnych lub wydziałów związanych administracyjnie z innemi szkołami	12	8	4
górniczych, wiertniczych i hutniczych . . .	5	3	2
włókienniczych (przędz. i tkack.)	3	2	1
chemicznych (chem.- cukr., chem.- garb.) . .	4	3	1
farbiarskich	1	1	—
przemysłów rolnych (młynarsk. i ferment.) .	2	2	—
przemysłu drzewnego	1	1	—
budownictwa architekturalnego	7	6	1
ceramicznych	1	1	—
budownictwa lądowego i wodnego (drogowych)	5	5	—

	Ogólnie	Państw.	Niepaństw.
kolejowych budowl.- drog.	4	3	1
kolejowych mechan.- elektrotechn.	5	4	1
kolejowych - eksploatac.	1	—	1
kolej. niższ. mechan. i elektrotechn. . . .	3	2	1
kolej. niższ. budowl.- drog.	1	—	1
miernictwa i miern. kopaln.	6	6	—
meljoracyjnych (Wilno, Kraków). . . .	2	2	—
sztuk zdobn. i przem. artystycznego	4	3	1

Liczba uczniów w szkołach technicznych jest około 11.000.

Szkoły mistrzów przemysłowych i nadzorców.

Dla właściwej organizacji pracy w wytwórniach i przedsiębiorstwach nie mniej ważnym od technika jest majster w nowoczesnem jednak znaczeniu tego słowa. Jest to doświadczony pracownik, mogący być instruktorem roboty i umiejący ją we wszystkich szczegółach należycie postawić i dojrzeć. Pracownicy ci muszą przed szkołą nabyć dłuższą praktyczną znajomość zawodu przez praktykę robotniczą.

Szkoła musi im dać te wiadomości teoretyczne, które podnoszą jakość i intensywność roboty, a więc z dziedziny materjałoznawstwa, technologji, organizacji i kalkulacji, poza tem znajomość rysunku w czytaniu i sporządzaniu szkiców.

Szkoły majstrów i dozorców przyjmują kandydatów, którzy co najmniej odbyli termin w zawodzie; najwięcej pożądani są z dłuższą, przynajmniej sześcioletnią praktyką robotniczą. Okres i programy nauki są różne zależnie od zawodu.

Czynne są obecnie:

1.	dla majstrów	mechaników i mech. lotn.	— 4	szkoły	(nauka 2 lata)
2.	„ „	budowlanych	— 4	„	„ 3 „
3.	„ „	i dozorców meljoracyj.	— 1	„	
4.	„ „	i podmajstrz. młynarsk.	— 1	„	
5.	„ „	piwowarskich	— 1	„	
6.	„ „	hutniczych i górniczych	— 2	„	

Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego kształcą instruktorów i pracowników dla rzemiosł i przemysłu artystycznego, a także nauczycieli rysunków dla szkół zawodowych. Nauka trwa 5 lat. Od kandydatów wymaga się — oprócz uzdolnienia artystycznego, ukończenie 4-ch klas szkoły ogólnokształcącej względnie 7 klasowej szkoły powszechnej. Uczniowie i uczennice kształcą się w: malarstwie dekoracyjnem, architekturze wnętrz, rysunkach tekstylnych,

grafice, introligatorstwie, ozdobnej ceramice, bronzownictwie, jubilerstwie, sztukatorstwie, rzeźbie w drzewie i kamieniu.

Szkoły agroptechniczne istnieją jako średnie szkoły typu zasadniczego, typu wyższego i jako kursy specjalne.

Szkoły typu zasadniczego dzielą się na: rolnicze, leśne, hodowlane, ogrodnicze, mleczarskie i t. p.

Szkoły te mają na celu przysposobienie samodzielnych, teoretycznie i praktycznie przygotowanych i wykształconych techników odpowiedniej gałęzi rolnictwa, mogących samodzielnie prowadzić średnie gospodarstwa lub spełniać pomocniczą pracę instruktorską.

Kandydaci do tych szkół są przyjmowani w wieku 14—18 lat po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej lub 4 klas szkoły średniej ogólnokształcącej i po złożeniu egzaminu sprawdzającego z języka polskiego, fizyki i matematyki. Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu szkoły uczniowie obowiązani są odbyć roczną praktykę rolną, poczem następuje egzamin praktyczny.

Szkoła typu wyższego ma na celu przygotowanie samodzielnych gospodarzy dla średnich i większych gospodarstw lub instruktorów specjalistów.

Kandydaci do tej szkoły są przyjmowani w wieku od 16 lat po ukończeniu 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej oraz po rocznej obowiązkowej praktyce i złożeniu egzaminu wstępnego z języka polskiego, matematyki i fizyki.

Nauka trwa 2½ lat.

Kursy specjalne — mają na celu pogłębienie i uzupełnienie wiadomości ludzi już pracujących w zawodzie. Od kandydatów na kursy w wieku od lat 16 wymagane jest ukończenie 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej. Nauka trwa od roku do dwóch.

Szkół agrotechnicznych istnieje 14 o 21 wydziałach. W tej liczbie szkół państwowych 10 o 15 wydziałach. W szkołach agrotechnicznych średnich kształci się około 1400 osób.

Kończy szkoły agrotechniczne 350 uczniów rocznie.

(D. c. n.).

SPRAWY GOSPODARCZE I PRAWNE

W dniu 18. VI. 28 r. otwarto kurs gorzelniczy w sali gmachu Fizjologji Roślin i Chemji Rolniczej Uniwersytetu Poznańskiego na Sołaczu. Na kurs ten zgłosiło się 60 kandydatów. Z liczby tej musiało się poddać egzaminowi

wstępnemu 40 kandydatów. Trzech kandydatów nie uzyskało pozwolenia na wzięcie udziału w kursie dla braku wiadomości ogólnych, reszta zdała egzamin z rozmaitym wynikiem.

Po egzaminie nastąpiło otwarcie kursu przez Dyrektora Spółki Okowicianej p. Dobrowolskiego, który powitał słuchaczów i upomniał, by jaknajpilniej uczęszczali na wykłady i jak najwięcej korzystali z kursu. Następnie przemówił p. prof. Chrząszcz wyjaśniając cel kursu i porządek wykładów, a w końcu — Prezes Poznańskiego Oddziału Z. Z. T. G. p. Salkowski wyrażając zadowolenie z tak wielkiej ilości kursistów, i wezwał do wykorzystania wszystkich wykładów oraz uzupełniania wieczornego tego, co usłyszeli na wykładach, przez powtarzanie i studjowanie podręczników, aby końcowy egzamin wszyscy z jaknajlepszym wynikiem zdali. Wykłady odbyły się w wyżej wymienionej sali, ćwiczenia zaś — w Zakładzie Technologji Rolniczej U. P. ul. Mazowiecka 48.

Według danych Głównego urzędu Statystycznego (Wiadomości Statystyczne Nr. 12) w okresie od 4—10 czerwca r. b. ceny giełdowe żyta na rynkach międzynarodowych w porównaniu z cenami krajowemi w dolarach, zu q. kształtowały się w sposób następujący:

Warszawa	5.98
Poznań	5.75
Berlin	6.66
Hamburg	5.65
Praga	6.87
Paryż	5.94
Nowy Jork	5.66

Założony został Związek polskich czasopism technicznych i zawodowych, do którego przystąpiła i redakcja Techniki Gorzelniczej, a redaktor czynny inż. W. Kączkowski został członkiem Zarządu Związku. Związek zorganizował dział prasy technicznej polskiej na Międzynarodowej Wystawie Prasy w Kolonji. Nasze czasopismo jest również na tej wystawie reprezentowane.

Ustalenie cen sprzedażnych spirytusu na cele lecznicze, naukowe i domowe w butelkach nastąpiło w Rozp. Min. Skarbu z dn. 27 VI. 28. (D. U. R. P. N. 72 poz 656).

ZBLISKA I ZDALEKA

Wagi syst. J. Ślebiody.

Od. Red. Wynalazca nadesłał nam uwagi następujące.

Pozwolę sobie, jako starszy kilkudziesięcioletni kierownik gorzelni, podzielić się kilku uwagami i mojemi spostrzeżeniami dawniejszemi o ważeniu ziemniaków.

W mojej praktyce miałem z różnemi wagami do czynienia. Np. mogę wadze pomostowej przyznać, że jest to waga dobra, lecz dla administracji majątku, a mniej dla kierownika gorzelni, a to z następujących przyczyn: pomimo, że na wadze tej waży się ziemniaki po oczyszczeniu na arfie dostaje się do kartoflarza bardzo wiele przylepionej do ziemniaków ziemi i innych zanieczyszczeń, co można łatwo zauważyć, gdy ziemniaki leżące w kartoflarzu staczają się w dół na posadzkę. Administracja liczy ziemniaki zważone na wadze pomostowej, wraz z temi zanieczyszczeniami, które się dostają do kartoflarza. A w razie nieporozumień pomiędzy kierownikiem a administracją, wyjdą na jaw te właśnie zanieczyszczenia, dochodzące do paru tysięcy ctr. jako niedobór ziemniaków dostarczonych do gorzeln i pokwitowanych przez kierownika. Niedogodnością innych wag jest i to, że w razie potrzeby częściowego napełniania parnika — sprawdzenie ilości wprowadzonych ziemniaków odbywa się najczęściej przy pomocy drążka, którego wysokość zanurzenia wskazuje objętość. Przy zastosowaniu mojej wagi otrzymuje się zupełnie dobre cyfry.

A ile to razy przywiezie fornal wóz z ziemniakami i dla braku czasu lub ludzi złoży nierafowane ziemniaki bez odważenia przed kartoflarzem, a dopiero w wolniejszej chwili wrzuca sę je do kartoflarza i oblicza podług wagi ziemniaków nieoczyszczonych! Tym silniej się uwydatniają różnice gdy ziemniaki zważone są po deszczu. A czy kierownik może przy ważeniu wozów z ziemniakami być obecnym? Często nie, bo musi w gorzelni dla braku ludzi aparat obsługiwać, albo inne funkcje wypełniać, i wtedy nie może skontrolować ważenia wozów i odważania ziemi. Sądzę, że tych kilka spostrzeżeń zrobili wszyscy kierownicy, którzy mają wagi pomostowe, i zdanie moje podzielą.

To też mając przykład takich niedokładności z ową wagą pomostową, kombinowałem nad pomysłem wagi automatycznej, któraby wskazywała ziemniaki już czysto obmyte, a więc takie, jakie faktycznie kierownik w gorzelni przerabia.

Na ten cel wykombinowałem wagę automatyczną sprężynową, na którą uzyskałem patent.

Dla bliższego zainteresowania się, podaję tu niektóre wskazówki, jak się z ową wagą obchodzić, ażeby prawidłowo zawsze pracowała. Ponieważ waga ta jest bardzo czuła, gdyż naprzykład ugięcie się sprężyn o 1 mm powoduje przesunięcie się końca wskazówki na liczniku o dwa — trzy c., koniecznem jest, po 1) dbać o to, ażeby parnik nie dotykał się nigdzie do ściany lub belek na których spoczywa, 2) przynajmniej raz w roku przed rozpoczęciem kampanji wszystkie sworznie (bolce) z kolanek powyjmować, zarówno z dźwigni poziomej jak i prostopadłych drążków, ze starej oliwy oczyścić i dobrą, świeżą oliwą posmarować ,gdyż wiadomo, że w gorzelni wskutek wilgoci, sworznie i kolanka rdzewieją, a po 3) i to najgłówniejsze, przy napełnianiu parnika wodą dla próby wodnej, trzeba koniecznie podłożyć obok sprężyn pod ucha parnika drewniane podkładki, ażeby parnik przy napełnianiu wodą spoczywał na tych podkładkach tak długo, aż się wodę z parnika nie spuści; potem dopiero podkładki wyjąć. Jest rzeczą wiadomą, że np. parnik o pojemności 80 ctr. ziemniaków, może pełen wody zawierać około 130 ctr. wody. A do tego ciężaru nie są sprężyny ani zegar przystosowane, ponieważ licznik czyli skalę stosuje się przy ustawieniu wagi do wagi zawartości parnika. Jeżeli nie zastosuje się podłożenia tych podkładek, to może się zdarzyć, że przekładnia u licznika, jeżeli się nie złamie, to może wyskoczyć z trybika, a wskazówka opuści się na dół i zajdzie potrzeba rozebrania licznika i ustawienia przekładni na swojem miejscu.

Również, gdy w parniku ma być gotowana woda — należy obok sprężyn podłożyć pod ucha parnika dostatecznie grube podkładki.

Jeżeli te trzy wskazówki będą przestrzegane, to waga ta całe lata będzie prawidłowo funkcjonowała. Waga ta, tak jak wszystkie inne wagi, ma przyrząd do tarowania, ażeby po wypróżnieniu parnika wskazówkę doprowadzić do zera. Przyrząd ten umocowany jest na drążku, który podtrzymuje poziomą dźwignię za pomocą kontr - nakrętek.

Prof. Chrząszcz w odpowiedzi na zapytanie 27 pisze, że waga ta wykazuje wahania do 50 kg., nie jest to wykluczone z powodu niezachwiania wyżej wymienionych trzech wskazówek, ale w stosunku do tarowania wodą może on pochodzić i stąd, że po ustawieniu wagi, przy przeważaniu parnika, wagą decymalną, bądź ziemniakami lub wodą, dokłada się do 1 ctr. 1 kg. więcej na wodę, którą ziemniaki z płuczki z sobą zabierają, czyli że w tym wypadku jedna kreska na zegarze oznacza 51 kg. t. j. 50 kg. wagi właściwej i 1 kg. na wodę.

Zalecałoby się też raz w roku wagę przeważyć dla kontroli, a w każdym razie dbać o wytarowanie. Dalej być może, że pierwsze wypuszczone wagi mają jakieś niedokładności, lecz to jest łatwo usunąć i do prawidłowego stanu doprowadzić. Mogło to powstać wskutek nieświadomości ówczesnego montera; obecnie są to wagi ulepszone i nie mogą zawodzić.

Waga ta jest bardzo praktyczna nietylko dla kierownika gorzelni ale także i dla administracji majątku. Dla kierownika, który może w każdej chwili sprawdzić faktyczną zawartość parnika przy napełnianiu lub opróżnianiu a dzięki temu prawidłowo regulować dodawanie słodu, wody, podniesienie końcowej temperatury i t. p. Administracja, majątek zaś może w każdej chwili widzieć zawartość parnika, i sprawdzać istotną sprawność kierownika gorzelni.

Licznik wagi umieszczony jest zwykle na widocznym miejscu, t. j. ponad kadzią zacierną, ażeby był w każdej chwili widoczny i przystępny.

Waga ta jest bardzo prosta i mocno zbudowana; nie zajmuje wiele miejsca i nie wymaga zmian w gorzelni. Reperacje okazały się przy niej zupełnie niespotykane i zbędne dlatego z wszystkich wag jest najpraktyczniejszą i najtańszą i dlatego polecenia godną.

Pytania i Odpowiedzi.

Pytania.

P y t a n i e 72. O ile wzrośnie produkcja spirytusu, skoro procentowa zawartość skrobi ziemniaków podniesie się średnio o określoną wielkość (0,1 lub 1%) i jaki to dochód przyniesie Skarbowi?

Odpowiedzi.

O d p o w i e d ź 1 n a p y t. 72. Na 100 litrów spirytusu 100% potrzebujemy przy wydatku 60% — 166,67 kg skrobi, zaś przy wydatku 58% — 172,42 kg. Jeżeli przyjmiemy jako średnią zawartość w ziemniakach 17% skrobi, to w pierwszym wypadku otrzymamy 166,67 : 17 = 980 kg ziemniaków potrzebnych na 100 l spirytusu, zaś w drugim 172,42 : 17 = 1014 kg ziemniaków potrzebnych na 100 l spirytusu.

Gdyby ziemniaki zamiast 17% miały 18% skrobi, to potrzebowanoby 100 litrów spirytusu przy wydatku 60% — 166,67 : 18 = 926 kg ziemniaków, zaś przy wydatku 58% — 172,42 : 18 = 958 kg ziemniaków.

Z porównania liczb pierwszych do drugich, stwierdzamy, że trzebaby o 54, względnie 56 kg ziemniaków mniej na hl spirytusu, co odpowiada około 5,5% ziemniaków.

Na pytanie powyższe moglibyśmy odpowiedzieć jeszcze w ten sposób, że każdy % skrobi więcej = kg skrobi na 100 kg ziemniaków, zatem przy wydatku 60% - litrowych otrzymamy 0,60 litra spirytusu z kg skrobi.

Natomiast nie uważamy za słuszne odpowiedzieć na pytanie, jaki to dochód przyniesie Skarbowi, gdyż nie może być tutaj mowy o dochodzie dla Skarbu. Mamy natomiast oszczędności w ziemniakach, które można zużyć w innym kierunku, a w ten sposób podnosimy ogólny dobrobyt, pochodzący ze zwiększonego plonu skrobi.

T. Chrząszcz.

SPRAWY ZWIĄZKU

Zarząd Główny

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

W Dusznikach pow. Szamotulski, zmarł

Ś. P. FRANCISZEK PIĘTEK

Członek honorowy Związku Zawodowego Techników Gorzelniczych, powstaniec z r. 1863.



W zmarłym utracił Związek jednego z najstarszych swoich członków, który niejednokrotnie swoim przykładem i ofiarną pracą wzmacniał ducha i rozpraszał chwilowe wątpliwości.

Z serdecznym żalem żegnamy zmarłego. Cześć jego świetlanej pamięci.

WARTOŚĆ ŚWIADCZEŃ W NATURZE.

Zakład Ubiezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie na podstawie art. 13. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 911) ustalił dla okręgów objętych tym zakładem następującą wartość świadczeń w naturze na rok 1928.

1. *Mieszkanie.* Obliczenie wartości czynszu mieszkania zajmowanego przez pracownika określa się w wysokości 7% od szacunku Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych, jeśli to mieszkanie nie jest oświetlone; wartość czynszu mieszkania wraz ze światłem określa się w wysokości 9% od szacunku Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych. O ile pracownik zajmuje tylko część budynku ubezpieczonego, wartość czynszowa winna być obliczona od szacunku przypadającego proporcjonalnie na tę część budynku.

2. *Opał.* Wartość otrzymywanego przez pracownika drzewa w naturze oblicza się według niżej podanych cen dla poszczególnych województw z uwzględnieniem pobranej ilości drzewa.

Ceny te wynoszą: dla woj. Warszawskiego	11.68	zł. za m³
„ „ Łódzkiego	11.68	„ „ „
„ „ Lubelskiego	8.48	„ „ „
„ „ Kieleckiego	9.60	„ „ „
„ „ Białostockiego	8.64	„ „ „
„ „ Wileńskiego	6.64	„ „ „
„ „ Nowogródzkiego	6.64	„ „ „
„ „ Poleskiego	6.64	„ „ „

wartość otrzymywanego przez pracownika węgla określa się według lokalnych cen rynkowych — z uwzględnieniem pobranej ilości węgla. Wartość otrzymywanego przez pracownika torfu i innych materjałów opałowych oblicza się według ceny określonej w umowie zbiorowej.

3. *Utrzymanie.* Wartość pełnego utrzymania rządców samodzielnych, administratorów oraz kierowników zakładów przemysłowych określa się na 120 zł. miesięcznie.

Wartość utrzymania pracowników umysłowych, jak pisarzy, praktykantów, magazynierów i t. p. urzędników gospodarczych oraz nauczycieli i wychowawców, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych, określa się na 75 zł. miesięcznie.

Za podstawę do określenia wartości utrzymania sprzedawców i ekspedjentów sklepowych należy przyjąć oszacowania dokonane przez lokalne Kasy Chorych.

4. *Ordynarja.* Dla określenia wartości otrzymywanej przez pracownika ordynarji — przyjmuje się przeciętne dla danej miejscowości roczne ceny ziemiopłodów z roku poprzedzającego obliczone według danych Głównego Urzędu Statystycznego. Ceny te wynoszą w/g Głównego Urzędu Statystycznego:

dla woj. Łódzkiego:

Pszenica	53.65	zł. za 1 q.
Żyto	43.49	„ „
Jęczmień	38.74	„ „
Owies	37.59	„ „
Ziemniaki	11.42	„ „

dla woj. Warszawskiego:

Pszenica	53.25	zł. za 1 q.
Żyto	42.09	„ „
Jęczmień	38.60	„ „
Owies	37.06	„ „
Ziemniaki	11.29	„ „

dla woj. Lubelskiego:

Pszenica . .	52.94	zł. za 1 q.
Żyto . . .	41.02	„ „
Jęczmień . .	37.01	„ „
Owies . . .	35.04	„ „
Ziemniaki . .	9.82	„ „

dla woj. Kieleckiego:

Pszenica . .	54.04	zł. za 1 q.
Żyto . . .	43.14	„ „
Jęczmień . .	38.76	„ „
Owies . . .	37.27	„ „
Ziemniaki . .	11.36	„ „

dla woj. Nowogródzkiego:

Pszenica . .	49.99	zł. za 1 q.
Żyto . . .	38.37	„ „
Jęczmień . .	35.66	„ „
Owies . . .	37.72	„ „
Ziemniaki . .	8.28	„ „

dla woj. Wileńskiego:

Pszenica . .	49.05	zł. za 1 q.
Żyto . . .	40.69	„ „
Jęczmień . .	36.74	„ „
Owies . . .	35.96	„ „
Ziemniaki . .	9.21	„ „

dla woj. Białostockiego:

Pszenica . .	52.22	zł. za 1 q.
Żyto . . .	40.11	„ „
Jęczmień . .	36.76	„ „
Owies . . .	37.11	„ „
Ziemniaki . .	9.94	„ „

dla woj. Poleskiego:

Pszenica . .	51.24	zł. za 1 q.
Żyto . . .	40.07	„ „
Jęczmień . .	37.33	„ „
Owies . . .	39.13	„ „
Ziemniaki . .	8.98	„ „

Wartość pośladu oblicza się na 50% wartości wyżej wymienionych ziemiopłodów.

Ceny powyższe rozumieją się loco stacja załadowania; jeśli ordynarja wydaje się wprost z majątku, należy je obniżyć o 20%.

5. *Utrzymanie krowy.* Wartość utrzymania jednej krowy określa się w gospodarstwach przemysłowo-rolnych według gotówkowej wartości mleka, biorąc za podstawę roczny udój w ilości 1000 litrów oraz lokalną rynkową cenę mleka.

Wartość utrzymania 1 krowy w gospodarstwach rolnych określa się dla województw kongresowych na 3½ kwintala żyta — dla województw kresowych na 3 kwintale żyta.

6. *Ziemia pod warzywa i okopowe.* Wartość gotówkową otrzymanej przez pracownika ziemi pod warzywa i okopowe określa się według dochodów z otrzymanej ziemi.

Dochód ten przyjmuje się w województwach b. Kongresówki w wysokości 327 zł. z hektara rocznie — w województwach kresowych, prócz województwa wołyńskiego, w wysokości 261 zł. 60 gr. z 1 hektara rocznie.

7. *Wszystkie inne świadczenia w naturze.* Wartość gotówkową wszelkich innych świadczeń w naturze, poza wymienionemi w punktach od 1 do 6, określa się według cen lokalnych z uwzględnieniem ich wagi, lub miary.

W ten sposób oblicza się wartość gotówkową jarzyn, owoców, tuczników i t. p.

Oddział Warszawski.

1. W dniu 17 czerwca b. roku odbyło się zebranie miejscowego Koła Węgrowsko - Sokołowskiego. Obecnych było 5-ciu członków. Rozpatrywano projekt nowego statutu Związku Zaw. Techn. Gorzeln., dyskutowano na temat zawodowy i załatwiono sprawy bieżące.

2. W dniu 29 czerwca b. roku odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału Warszawskiego Z. Z. T. G. Na posiedzeniu tem obradowano nad sprawami ogólnemi, rachunkowemi, gospodarczemi i bieżącemi.

.1. W dniu 10 czerwca bież. roku odbyło się zebranie Miejscowego Koła Sieradzko - Kaliskiego. Obecnych było 7 członków. Rozpatrywano projekt nowego statutu Związku Zaw. Tech. Gorzeln., dyskutowano na tematy zawodowe i załatwiono sprawy bieżące.

2. W dniu 17 czerwca bież. roku odbyło się zebranie Miejscowego Koła Lubelskiego w Lublinie. Obecnych było 10 członków w tej liczbie i delegat Oddziału Warszawskiego wice - prezes p. Edmund Ostrowski. Wybrano na przewodniczącego Koła na 1928/29 rok p. Wincentego Nowickiego. Rozpatrywano projekt nowego statutu Związku Zaw. Techn. Gorzeln., dyskutowano na tematy zawodowe i załatwiono sprawy bieżące.

W dniu 20 maja bież. roku Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. T. G. przyjął p. Józefa Gawrońskiego w poczet kandydatów na członków rzeczywistych Związku.

Nie zapominajcie o składkach członkowskich

NAKŁAD. ZWIĄZKU ZAW. TECHNIKÓW GORZELNICZYCH W WARSZAWIE
CZCIONKAMI SALEZJAŃSKICH ZAKŁAD. GRAFICZNYCH W WARSZAWIE